

Dziewczyny muszą akceptować chłopców w swoich szatniach

11 marca 2019

Dziewczyny w Anglii muszą dzielić szatnie z chłopcami, którzy uważają się za dziewczynki. Poprawność polityczna narzuca w Anglii sytuacje, które zmuszają dzieci do akceptowania czegoś, co wywołuje ich, oraz ich rodziców, sprzeciw. Dziewczyny uprawiające sport muszą przebierać się w obecności chłopców, którzy wyglądają jak chłopcy, zachowują się jak oni, ale wymyślili, że są dziewczynkami.

Według zasad wprowadzonych przez decydentów w tysiącach brytyjskich klubów sportowych dziewczynki mają też akceptować fakt, że z ich toalet korzystają chłopcy, którzy twierdzą, że są teraz dziewczynkami. Nadal nie jest jasne, czy chłopcy, którzy określają się jako gatunek żeński mogą iść z dziewczynkami pod prysznic. Prawdopodobnie tak, bo jaki trener sportowy chciałby być zwolniony z pracy za uniemożliwianie chłopcom umycia się po treningu i prześladowanie dzieci z uwagi na płeć? Nieprawdopodobne? Nie w Anglii.

Nowe rozporządzenia zostały wydane przez naczelny organ gimnastyczny British Gymnastics, pod którego kuratelą jest 350 000 dzieci, w większości poniżej 16 roku życia. Rozporządzenie zabrania informowania rodziców o tym, że ich córka dzieli szatnię i toaletę z chłopcami. Rodzice, którzy dowiedzieli się o nowym rozporządzeniu wpadli w furję mówiąc, że zasady transgenderowe wprowadzane według zaleceń aktywistów trans wprowadzają dla ich dzieci zagrożenie. Dodatkowo chłopcy, którzy twierdzą, że są dziewczynami, mają prawo uczestniczenia w zawodach sportowych dziewczyn i jako silniejsi wygrywają te zawody. Chłopcom przed dojrzewaniem pozwala się brać udział w każdej kobiecej dyscyplinie i w żeńskiej kategorii innych zawodów. Chłopcy, którzy już dojrzelili i mają cechy męskie mogą także startować w dziewczęcych rozgrywkach pod warunkiem

spełnienia wymogów opracowanych przez międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Komitet Olimpijski zarządził, że osoba, która chce startować w dyscyplinach żeńskich musi wcześniej żyć w zadeklarowanej płci, czyli na przykład nosić torebkę damską i traktować siebie jako kobietę. Takich wymogów nie wprowadza organizacja zrzeszająca młodzieżowe kluby sportowe British Gymnastics i żaden chłopiec nie musi udowadniać, że jest dziewczynką (mógł dopiero o tym zdecydować). To denerwuje rodziców, bo wystarczy, że jakiś chłopiec nawet dla żartu powie że jest dziewczyną i już trener musi udostępniać szatnie dziewczynk.

Komitet Olimpijski dopuszcza do zawodów sportowych osobników męskich, jeśli poddali się oni kuracji hormonalnej obniżającej testosteron do odpowiedniego poziomu na 12 miesięcy przed zawodami i w czasie zawodów. Takiego wymogu nie nakłada British Gymnastics na kluby sportowe. Rodzice, w których ręce wpadła informacja nie kryją oburzenia, bo łamane są w ten sposób podstawy bezpieczeństwa ich dzieci, i ich dzieci poddawane są traumie. Nie trzeba nikomu, mówić, że dorastająca dziewczynka może się krępować przebierać w obecności chłopca, cokolwiek on o sobie by nie uważał czy mówił na temat swojej płci.

Jedna z matek nie kryje oburzenia, że jej córka podczas zawodów na wyjeździe będzie musiała dzielić pokój z jakimś chłopcem a matka nie będzie nawet o tym informowana, aby ochronić prywatność chłopca trans. Inna matka, mówiła że nie będzie zachęcać córki do osiągnięć sportowych, aby uniknąć niebezpieczeństw, które pojawiło się w klubach sportowych. Wielu rodziców zatelefonowało do British Gymnastics, aby wyrazić swoją dezaprobatę. British Gymnastics stoi na stanowisku, że wprowadzone regulacje nikomu nie zagrażają. Trenerzy będą za to z całą surowością egzekwować nowe regulacje, w obawie że stracą pracę. Lobby transgenderowe jest bardzo silne w Wielkiej Brytanii i wywiera naciski, na osoby niechące się podporządkować nowym trendom. Powoduje to

wielkie poczucie krzywdy oraz złość, ale niewiele można zrobić
kiedy w grę wchodzi nasza przyszłość.

Źródło: Brytol.com